

Półkolonia w JEDYNCE- dzień ostatni



Piąty, ostatni dzień naszej PÓŁKOLONII w JEDYNCE był wesoły i smutny zarazem. Wesoły, bo po pysznym śniadaniu, pięknie podanym, pojechaliśmy do kina. Wcześniej zaprezentowana była jedna z legend polskich w postaci teatryku kamishibai, który został pokazany na prośbę dzieci. Seans filmowy był świetny, już wiemy "Jak wytresować smoka". Ten film na przemian bawił i wzruszał. Po kinie, oczywiście pyszny obiad, a na deser sorbet: arbuzowo-malinowo-truskawkowy. Podziękowaliśmy naszym Paniom Kucharkom za pyszne posiłki, domowe obiady, które przygotowywane były z sercem, zgodnie ze sztuką kulinarną, bez polepszaczy smaku, wszystko naturalne i smakowite. Dzisiaj było także smutno, bo żegnaliśmy się z naszymi kolonistami, których bardzo polubiłyśmy. Te pięć dni minęły strasznie szybko. Każdy kolonista dostał dyplom za wspólnie spędzony aktywny czas, wspaniałe zachowanie, wesołą zabawę, pogodę ducha i radość każdego dnia. Staraliśmy się, aby plan naszej półkolonii był różnorodny, miejsca ciekawe, wyjazdy bliskie, żeby każdy znalazł coś dla siebie i mamy nadzieję, że dzieciom się PÓŁKOLONIA w JEDYNCE podobała, tak jak to twierdziły.

Pięknych słonecznych wakacji Wam życzą: Małgorzata Wronowska, Violetta Oliwa, Aneta Woźnica i Grażyna Świercz